Cena 5

KURIER koszaliński

Rok I Czwartek, 14 września 1950 r. Nr 37

Nowa monumentalna budowla epoki stalinowskiej

KANAŁ TURKMEŃSKI
nawodni olbrzymie obszary pustynne między Morzem Kaspijskim a Morzem Aralskim

Cała prasa radziecka opublikowała uchwałę Rady Ministrów ZSRR w sprawie budowy kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu-Darię z Krasnowodzkiem oraz w sprawie irygacji i nawodnienia południowych obszarów równiny Nadkaspijskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu-Darii oraz zachodniej części pustyni Kara-Kum.

Opublikowana przez prasę radziecką uchwała Rady Ministrów ZSRR stanowi nowe, potężne ogniwo w łańcuchu przedsięwzięć, zmierzających do przeobrażenia przyrody na olbrzymich połaciach Związku Radzieckiego i rozbudowy bazy materialnej komunizmu.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zdobywanie w ciągu najbliższych 6 lat **potężnego kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu-Darię z Krasnowodzkiem oraz zbudowanie gigantycznego zespołu urządzeń hydrotechnicznych,** które zaopatrzą w wodę oraz dostarczą energii elektrycznej przemysłowi i rolnictwu południowych terenów niziny Nadkaspijskiej, zachodniej części republiki Turkmeńskiej, terenom leżącym wzdłuż dolnego biegu i ujścia Amu-Darii, a także zachodniej części pustyni Kara-Kum. **Łączna powierzchnia obszaru, który objęty zostanie nową siecią irygacyjną wyniesie 8.300.000** ha. Trzonem całej sieci potężnych urządzeń hydrotechnicznych będzie kanał Turkmeński o długości 1.100 km. na trasie Tachja — Tasza nad Amu-Daria przez pustynię Kara Kum, do pozbawionych wody terenów niziny Nadkaspijskiej i zachodniej Turkmenii.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR przewiduje w ramach budowy potężnego węzła hydroenergetycznego **zbudowanie olbrzymiej zapory wodnej na rzece Amu-Daria** w pobliżu Tachja - Tasz oraz dwóch tam na trasie kanału Turkmeńskiego.

Zbudowane zostaną trzy elektrownie wodne o łącznej mocy 100.000 kw: jedna przy zaporze wodnej w pobliżu Tachja - Tasz oraz dwie przy zaporach na kanale Turkmeńskim.

Zbudowane zostaną **kanały nawadniające i irygacyjne** o łącznej długości 1.200 km., prowadzące od kanału Turkmeńskiego, które nawodnią olbrzymie tereny, leżące na nizinie Nadkaspijskiej oraz w zachodniej Turkmenii.

Dzięki zbudowaniu kanału Turkmeńskiego oraz zapór wodnych **rozwinie się poważnie gospodarka rolna,** a w szczególności uprawa bawełny na obszarze 1.300.000 ha. Ponadto nawodnionych zostanie 7.000.000 ha pastwisk w pustyni Kara - Kum, co doprowadzi do stworzenia olbrzymiej bazy paszowej i rozwoju hodowli bydła na tych terenach. Zbudowanie kanału umożliwi ponadto **założenie ochronnych pasów leśnych** na łącznym obszarze około 500.000 ha. Ochronne pasy leśne stanowić będą barierę nie do przebycia dla lotnych piasków pustynnych.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR przewiduje rozpoczęcie prac nad budową kanału Turkmeńskiego w roku 1951 i zakończenie ich w r. 1957.

Wspaniała manifestacja sojuszu robotniczo-chłopskiego na dożynkach w Lublinie

Prześladowania i deportacje
zasłużonych dla Francji obywateli polskich godzą w stosunki polsko-francuskie
Nota MSZ do Ambasady Francuskiej

WARSZAWA. (PAP). Dnia 11. 9. 1950 r. kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, podsekretarz Stanu ob. dr St. Skrzeszewski przyjął chargé d'affaires Francji, p. Pofilet, któremu wręczył notę następującej treści:

Dnia 7 września 1950 r. rozpoczęła się na całym terytorium Francji **olbrzymia obława na cudzoziemców,** która żywo przypomina najcięższe chwile w życiu obu naszych narodów podczas ostatniej wojny. Jak podaje prasa francuska tylko w Marsylii w ciągu jednego dnia policja przesłuchała 2.000 osób.

Wśród kilkuset aresztowanych i deportowanych z Francji znajdowało się z początku **conajmniej do 59 osób.** Całej tej akcji towarzyszy niewybredna heca i kłamliwa kampania części prasy francuskiej, celem wprowadzenia w błąd opinii publicznej.

Po uzyskaniu potwierdzenia tych faktów, podsekretarz Stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. dr St. Skrzeszewski złożył dnia 8 bm. p. chargé d'affaires Francji **ostry protest w imieniu Rządu RP, określając tę akcję jako kolejne bezpodstawne uderzenie, godzące w stosunki polsko-francuskie.**

Po zbadaniu listy 59 aresztowanych, w tym zaś 49 deportowanych, wynika, że **prawie wszyscy aresztowani mieszkają od bardzo wielu lat we Francji, że wszyscy są pracowitymi, spokojnymi robotnikami, górnikami itd.,** że niektórzy nabawili się pylicy, że **prawie wszyscy brali udział we francuskim Ruchu Oporu,** że niektórzy, jak młody uczony Strelcyn, stypendysta Centre des Recherches Scientifiques,

Dokończenie oraz protest CRZZ przeciwko prześladowaniom Polaków we Francji — na str. 2.

Demaskujemy agresywne plany imperialistów

Żadne groźby i prześladowania nie zmuszą nas do zaprzestania walki
— oświadcza Thorez na wielkim wiecu w Gap

GENEWA PAP. Jak donoszą z Paryża, w Gap odbył się potężny wiec ludowy, na którym wygłosił przemówienie Thorez.

Żadne groźby, żadne prześladowania nie przeszkodzą nam w prowadzeniu walki przeciwko przedłużeniu okresu służby wojskowej, nie przeszkodzą nam w prowadzeniu walki o pokój — oświadczył Thorez.

Rząd bezprawnie prześladuje pracujących imigrantów republikanów hiszpańskich, stosując metody, które przypominają metody gestapo.

Już prawie 4 lata — mówił dalej Thorez — toczy się niesprawiedliwa wojna kolonialna przeciwko narodowi wietnamskiemu, któremu konstytucja zagwarantowała prawo rządzenia własnym krajem. Dwa i pół miesiąca temu interwenci amerykańscy wzniecili pożar na Dalekim Wschodzie, dokonując agresji kolonialnej przeciwko narodowi koreańskiemu.

Thorez przypomniał następnie, że naród francuski po wyzwoleniu Francji pragnął głębokich przemian w ustroju gospodarczym, społecznym i politycznym, które mogłyby zapewnić prawdziwą demokrację w kraju. Ale koła kapitalistyczne i miliarderzy amerykańscy przy pomocy kierownictwa partii socjalistycznej uczynili wszystko, by znów rozbić i osłabić klasę robotniczą i uchronić przed likwidacją elementy faszystowskie. Jakie były tego rezultaty dla Francji? Pogorszenie warunków życia, upadek przemysłu i rolnictwa od chwili usunięcia ministrów — komunistów z rządu i wprowadzenie w życie planu Marshalla, jak również perspektywa nowej wojny.

Walczymy — mówił dalej Thorez — przeciwko przedłużaniu okresu służby wojskowej, żadne groźby, i żadne prześladowania nie zmuszą nas, byśmy się wyrzekli tej walki. Naszym obowiązkiem jest demaskowanie prowokacji amerykańskich imperialistycznych podżegaczy wojennych. Rząd ośmielił się zastosować przeciwko nam najnikczemniejsze ustawy z 1939/40 roku, które oznaczają samowolne pozbawienie deputowanych — komunistów ich praw poselskich. Jednakowoż dziś jest rok 1950 a nie 1939. Obecnie klasa robotnicza jest silniejsza niż kiedykolwiek.

Coraz większa liczba Francuzów — powiedział Thorez — widzi w naszej Partii obrońcę żywotnych postulatów mas ludowych, obrońcę wolności, pokoju i niezależności narodowej. Oto przyczyna, dla której reakcja przygotowuje nowe machinacje wyborcze, aby zmniejszyć liczbę przedstawicieli klasy robotniczej. Lecz gdyby nawet udało się reakcji ukraść nam mandaty, nie zdoła odebrać nam serca klasy robotniczej, ani jednego serca proletariusza.

W zakończeniu Thorez wyraził pewność w zwycięstwo sprawy, o którą walczy Francuska Partia Komunistyczna.

Kongres Stow. Przyjaciół ONZ potępił bombardowanie ludności koreańskiej

GENEWA PAP. Komisja polityczna Kongresu Stowarzyszeń Przyjaciół ONZ uchwaliła w poniedziałek rezolucję czechosłowacką, potępiającą jak najbardziej stanowczo bombardowania ludności cywilnej w Korei.

Przeciwko rezolucji głosowały delegacje: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Australii.

Na końcowym posiedzeniu plenarnym V Kongres Stowarzyszeń Przyjaciół ONZ, uchwalił jednomyślnie rezolucję domagającą się przyjęcia Chin Ludowych do ONZ, rezolucję w sprawie bomby atomowej, zalecenie w sprawie przyjęcia do ONZ nowych członków oraz rezolucję ogólną w sprawie pokoju.

Kongres postanowił, że w roku 1951 zbierze się ponownie w Sztokholmie.

Truman zapowiada dalszą militaryzację gospodarki USA

WASZYNGTON. PAP. Prezydent Truman w przemówieniu radiowym podał do wiadomości, że powołał do życia tzw. „urząd stabilizacji gospodarczej", na którego czele stanie minister Symington. Urząd będzie kontrolował ekonomikę USA i podejmie kroki w kierunku jej militaryzacji.

Zapowiadając dalszy wyścig zbrojeń i znaczne zwiększenie wydatków na cele wojskowe, Truman oświadczył, że „przestawienie gospodarki na tory wojenne" wymagać będzie **wstrzymania produkcji pewnych towarów dla ludności cywilnej. Zwiększone wydatki na zbrojenia** prezydent zamierza pokryć — jak się wyraził — „w sposób nader prosty" **przez dalsze** podniesienie i tak już wysokich podatków, które przede wszystkim dotkną amerykańską klasę robotniczą.

USA zwiększają amerykańskie siły zbrojne w Europie

WASZYNGTON. (PAP). Prezydent Truman podał oficjalnie do wiadomości, że zatwierdził decyzję o „znacznym zwiększeniu liczebności amerykańskich sił zbrojnych w Europie zachodniej".

Truman oświadczył, że decyzja została powzięta zgodnie z zaleceniem sztabu głównego sił zbrojnych USA i uzgodniona z sekretarzem stanu Achesonem i ministrem obrony Johnsonem.

Minister Wyszyński w drodze do Nowego Jorku

MOSKWA (PAP). — Rada Ministrów ZSRR wyznaczyła delegację radziecką w następującym składzie na piątą sesję Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, która rozpoczyna obrady w Nowym Jorku w dniu 19 września:

Przewodniczący delegacji — minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Wyszyński.

Członkowie delegacji — wiceminister spraw zagranicznych J. Malik, delegat ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa; ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych — A. Paniuszkin; ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii — G. Zarubin; członek Kolegium ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR — A. Arutunian.

* * *

W dniu 11 września przewodniczący delegacji min. A. Wyszyński opuścił Moskwę udając się do Nowego Jorku.

Komunikat ambasady R. P. w Paryżu

GENEWA PAP. W związku z licznymi prowokacjami, podejmowanymi przez francuskie władze bezpieczeństwa wobec emigrantów polskich we Francji, ambasada RP w Paryżu zmuszona była wydać następujący komunikat:

„Ambasada RP ostrzega ogół wychodźtwa polskiego we Francji przed nieznanymi osobnikami, którzy, podając się podstępnie i bezprawnie za funkcjonariuszy konsulatów RP, nawiedzają obywateli polskich, przeprowadzając przy tym wręcz policyjną indagację i składając wręcz prowokacyjne propozycje. Ambasada RP przypomina, że wszyscy urzędnicy konsulatów RP są zaopatrzeni w legitymacje służbowe Polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, należy więc żądać okazania tych legitymacji w tych nielicznych wypadkach, w których urzędnik konsularny RP dokonywujący czynności konsularnych w terenie nie jest znany osobiście petentowi".

Zgon marszałka Smutsa

LONDYN. (PAP). Z Pretorii donoszą, że zmarł tam wskutek choroby serca w wieku 80 lat b. premier rządu Unii Południowo-Afrykańskiej, marszałek Jan Christian Smuts.

Bernard Shaw uległ wypadkowi

LONDYN. (PAP). Wybitny pisarz angielski George Bernard Shaw uległ wypadkowi podczas przechadzki w ogrodzie, doznając skomplikowanego złamania uda. Bernard Shaw został przewieziony do szpitala Tuton, gdzie dokonano operacji. Obecnie stan zdrowia chorego jest zupełnie zadawalający.

Sędziwy pisarz liczy 94 lata.

Prześladowania Polaków w Belgii

BRUKSELA PAP. Kampania prześladowań w stosunku do antyfaszystów i postępowej emigracji nie ogranicza się do Francji.

Idąc w ślady władz francuskich i podporządkowując się ogólnym wytycznym swych mocodawców amerykańskich, rząd belgijski rozpoczął aresztowania wśród emigrantów i byłych uczestników antyhitlerowskiego ruchu oporu.

W Brukseli aresztowano 7 obywateli polskich, którym wręczono nakazy opuszczenia Belgii. M. in. aresztowani zostali: dwaj czołowi działacze ruchu oporu i współorganizatorzy Związku Patriotów Polskich i Rady Narodowej Polaków w Belgii — Klupczyński i Bujacz.

700.000 ha lasów zasadzono w rejonach stepowych ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że w roku bież. w stepowych rejonach europejskiej części ZSRR zasadzono tylko w okresie wiosennym ochronne pasy leśne na powierzchni ponad 700.000 ha. Nie bacząc na to, że państwowy plan sadzenia ochronnych pasów leśnych na rok 1950 został już wykonany, kołchozy i sowchozy kontynuują pracę również jesienią. Po nadto w szerokim zakresie prowadzi się przygotowania do prac nad sadzeniem ochronnych pasów leśnych, które rozpoczną się z wiosną roku przyszłego.

Płyną ładunki do Kujbyszewa i Stalingradu

MOSKWA. (PAP). Z Leningradu wyruszył do Kujbyszewa i Stalingradu pierwszy statek towarowy „Kometa" z ładunkiem przeznaczonym dla budowy nowych potężnych elektrowni wodnych. Przed rejsem na pokładzie statku odbył się wiec załogi. Marynarze zobowiązali się dokonać rejsu stachanowskiego, zwiększając szybkość o 15 proc. ponad plan. Podobne uchwały przyjmują kolejarze dyrekcji południowo-zachodniej w obrębie której znajduje się magistrala łącząca Leningrad i Moskwę z Kujbyszewem i Stalingradem. Transporty z ładunkami dla „Kujbyszehydrostroju" i „Stalingradhydrostroju" korzystają z pierwszeństwa. Na całej trasie od Leningradu przez Moskwę do Kujbyszewa i Stalingradu kolejarze zapewniają tym transportom wolną drogę t. zw. „zieloną ulicę".

Centralny Rząd Ludowy jedynym reprezentantem Chin Ludowych

Delegat ZSRR Malik domaga się uczestnictwa przedstawicieli rządu pekińskiego przy rozpatrywaniu skargi chińskiej przeciwko USA

NOWY JORK. (PAP). W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poświęcone rozpatrzeniu skargi Chin na bombardowanie terytorium chińskiego przez samoloty amerykańskie. Na porządku dziennym znajdowała się przede wszystkim rezolucja radziecka, domagająca się zaproszenia przedstawicieli rządu Chińskiej Republiki Ludowej do udziału w obradach w tej sprawie.

Na posiedzeniu w dniu 7 września, przedstawiciel ZSRR Malik podkreślał z naciskiem, że Rada nie może należycie rozważyć tego zagadnienia, nie wysłuchawszy przedstawicieli Chin.

Dnia 11 bm. rząd Chińskiej Republiki Ludowej uprzedził Radę Bezpieczeństwa i sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, że będzie uważał decyzje Rady w tej kwestii ze bezprawne i pozbawione mocy, jeśli zostaną one podjęte bez udziału przedstawicieli Chin.

Przedstawiciel kuomintangowski Tsiang Tin-fu, sprzeciwił się zaproszeniu przedstawicieli chińskiego rządu ludowego. Tsiang Tin-fu usiłował nawet usprawiedliwić bombardowanie ludności chińskiej przez samoloty amerykańskie, utrzymując, że była to rzekomo „pomyłka", która „nie zasługuje" na to, aby ją rozpatrywać.

Przedstawiciel ZSRR Malik, podkreślał, że Związek Radziecki stoi na stanowisku, że **każdy rząd który zwraca się do Rady ze skargą na agresję, winien być zapraszany i wysłuchany przez Radę.** Jest to święta zasada — powiedział Malik — przewidziana przez Kartę ONZ i zasady proceduralne Rady Bezpieczeństwa. Jedynie po wysłuchaniu obu stron, Rada może powziąć właściwe decyzje.

Związek Radziecki — kontynuował Malik — **walczy o pokój, bezpieczeństwo i równe prawa dla wszystkich krajów. Malik podkreślił, że chiński rząd ludowy reprezentuje 475 milionów ludzi, t. zn. około 1/4 ludności całej kuli ziemskiej. Należy się z tym liczyć. Naród chiński reprezentowany jest przez chiński rząd ludowy, a nie przez kliką kuomintangowską.**

Związek Radziecki uważa, że Rada Bezpieczeństwa powinna zaprosić chiński rząd ludowy jako rząd, który zgłosił do Rady skargę i prosił ją o pomoc przeciwko agresji. Jeśli Rada Bezpieczeństwa wkroczy na drogę pogwałcenia Karty ONZ i dyskryminacji rządu reprezentującego 475 milionów osób, to podważy to jedynie jej autorytet.

Przedstawiciel St. Zjednoczonych Austin kategorycznie wystąpił przeciwko zaproszeniu przedstawicieli chińskiego rządu ludowego i usiłował dowieść, że Chiny reprezentuje rzekomo kuomintangowiec Tsian Tin-Fu.

Auston oświadczył, że pismo chińskiego rządu ludowego ma rzekomo zmusić Radę do podjęcia decyzji w sprawie, kto powinien reprezentować Chiny. Austin utrzymywał, że próba ta jest inspirowana przez Związek Radziecki. Dodał on, że Stany Zjednoczone od samego początku uważały, iż Związek Radziecki włączył skargę chińską do porządku dziennego, usiłując „zdyskredytować siły zbrojne ONZ" w Korei.

Przedstawiciel Norwegii — Sunde oświadczył, że będzie głosował za rezolucją radziecką, przewidującą zaproszenie przedstawicieli chińskich. Propozycja taka — powiedział Sunde — jest jedyną rozumną propozycją, zgodną z akcją Rady, która 25 czerwca zaprosiła przedstawiciela Korei południowej.

Przedstawiciel Francji Chauvel wypowiedział się również za wysłuchaniem przedstawicieli Chin Ludowych.

Delegacja francuska — powiedział on — nie rozumie, w jaki sposób Rada mogłaby wysłać do Chin komisję śledczą bez aprobaty chińskiego rządu ludowego.

Delegat brytyjski Jebb nie ononował również przeciwko zaproszeniu przedstawicieli Chin Ludowych przez Radę Bezpieczeństwa, jakkolwiek wysuwał szereg zarzutów proceduralnych w tej sprawie.

Po zamknięciu dyskusji na ten temat, przeprowadzono głosowanie. 6 członków Rady: ZSRR, Anglia, Francja, Norwegia, Indie i Jugosławia głosowało za rezolucją radziecką, 3-ch członków Rady — Stany Zjednoczone, przedstawiciel Kuomintangu i Kuby przeciwko rezolucji radzieckiej. Ekwador i Egipt wstrzymały się od głosowania. W ten sposób rezolucja radziecka nie została uchwalona, ponieważ nie uzyskała koniecznych 7 głosów.

Następnie Jebb zaproponował zamknięcie posiedzenia Rady, lecz Austin zażądał, aby Rada przegłosowała rezolucję Stanów Zjednoczonych, przewidującą utworzenie komisji śledczej. Malik sprzeciwił się temu, podkreślając, że niektóre delegacje chciały przedyskutować rezolucję amerykańską i że rezolucja radziecka, dotycząca bombardowania terytorium chińskiego, winna być rozpatrzona wcześniej, ponieważ wcześniej została zgłoszona.

Po wymianie zdań na ten temat, posiedzenie Rady zamknięto.

Protest C. R. Z. Z. przeciwko prześladowaniom Polaków we Francji

WARSZAWA (PAP). Centralna Rada Związków Zawodowych wystosowała następujące pismo:

DO
PREZYDENTA REPUBLIKI FRANCUSKIEJ
VINCENT AURIOLA

W imieniu przeszło 4 milionów ludzi pracy, zorganizowanych w polskich Związkach Zawodowych, protestujemy jak najostrzej przeciwko nowej fali represji, aresztowań i wysiedleń, skierowanej przeciwko obywatelom polskim, zamieszkałym we Francji.

Polscy robotnicy i górnicy, którzy brali udział we francuskim Ruchu Oporu, przelewając krew w walce ze wspólnym wrogiem narodu polskiego i francuskiego — hitlerowskim najeźdźcą, zostali brutalnie oderwani od swych rodzin, aresztowani i wysiedleni, chociaż nie można im było zarzucić jakiegokolwiek czynu, sprzecznego z interesami Francji.

W tym samym czasie, kiedy władze francuskie aresztują uczciwych emigrantów polskich — z których wielu posiada francuskie odznaczenia wojskowe za walkę antyhitlerowską — otaczają one opieką krwawego zbrodniarza wojennego i agenta gestapo, zbiegłego z Polski wraz z wycofującymi się wojskami hitlerowskimi.

Polska klasa robotnicza jest głęboko przekonana, że lud francuski, miłujący pokój i wierny szczytnym tradycjom rewolucyjnym i humanistycznym Francji, potępia jak najsurowiej niczym nieusprawiedliwiona akcję represyjna przeciwko emigrantom, która przypomina najbardziej ponury okres okupacyjny.

W imieniu mas pracujących Polski żądamy natychmiastowego zaprzestania represji przeciwko Polakom, zamieszkałym we Francji, represji, które są sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa i sprawiedliwości, a odpowiadają jedynie żądaniom i interesom imperialistycznych podżegaczy wojennych — siewców nienawiści między narodami i podpalaczy świata.

CENTRALNA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Bliski i serdeczny kontakt nawiązują robotnicy polscy z przedstawicielami przodującego chłopstwa radzieckiego

WARSZAWA PAP. Bawiąca w Polsce delegacja kołchoźników radzieckich zwiedziła w dniu 11 bm. fabrykę traktorów w Ursusie pod Warszawą.

W godzinach popoł. delegacja udała się na zwiedzenie muzeum w Wilanowie. Gościom radzieckim towarzyszyło 15-tu najbardziej zasłużonych przodowników stołecznych zakładów pracy, którzy w krótkim czasie nawiązali bliski i serdeczny kontakt z przedstawicielami przodującego chłopstwa radzieckiego.

Robotnicy zatrudnieni przy budowie powstającej na Żeraniu fabryki samochodów serdecznie witali przybyłą w dniu 12 bm. na teren budowy delegację kołchoźników radzieckich. Członkowie delegacji okazywali duże zainteresowanie dla stosowanych przez robotników Żerania nowoczesnych metod pracy i życzyli im dalszych jeszcze większych sukcesów.

W świetlicy fabrycznej na wspólnym zebraniu, robotnicy i goście wyrażali radość z powodu wzajemnego spotkania i manifestowali uczucia przyjaźni między obu narodami.

Manifestacje antywojenne przed gmachem Izby Gmin

LONDYN (PAP). We wtorek, w dniu otwarcia nadzwyczajnej sesji parlamentu brytyjskiego, na której premier Attlee wygłosił exposé, gmach Izby Gmin stał się terenem antywojennych manifestacji ludności.

Tysiące mieszkańców ściągnęło do Londynu z różnych zakątków kraju celem złożenia protestów przeciw planom wojennym rządu. Wśród delegatów znajdowali się weterani wojenni, matki rekrutów, robotnice fabryczne, hutnicy, robotnicy stoczni itd. Delegacja dokerów londyńskich przybyła do parlamentu celem złożenia na ręce premiera oświadczenia robotników portowych, protestującego przeciw polityce zbrojeń i agresji i domagającego się od rządu przejścia do pozytywnej polityki pokojowej.

W godzinach popołudniowych przed gmachem Izby Gmin doszło do manifestacji protestacyjnych. Wśród demonstrantów zwracał uwagę liczny udział kobiet. Kilka z nich rozwinęło transparent z napisem: „Kobiety Anglii! czy mamy pozwolić na mordowanie naszej młodzieży?".

Wybór pism i artykułów Franciszka Fiedlera

WARSZAWA. (PAP). W 70-tą rocznicę urodzin wybitnego działacza ruchu rewolucyjnego Franciszka Fiedlera spółdzielnia wydawnicza „Książka i Wiedza" postanowiła wydać w najbliższym czasie wybór jego pism i artykułów.

Nota MSZ do Ambasady Francuskiej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

jak i Jeleń Szymon, Drews, Matusiak, Klimek, Stopczyk i Cichy **zostali za swoje dzielne zachowanie w walce z okupantem faszystowskim odznaczeni Croix de Guerre.**

Żadnemu z aresztowanych i deportowanych władze francuskie nie były w stanie zarzucić żadnego czynu, który by godził w interesy Francji.

Wszyscy aresztowani i deportowani dobrze zasłużyli się Francji w jej walce o niepodległość i odbudowę kraju.

Wśród aresztowanych i deportowanych znajduje się ponadto obywatel polski, **Dziergowski, który wsławił się zebraniem przeszło 6.000 podpisów pod Apelem Sztokholmskim.**

W tym samym czasie we Francji korzysta z troskliwej opieki i pełnej bezkarności zbrodniarz wojenny i agent gestapo, mający na sumieniu krew i męczeństwo tysięcy obywateli polskich i radzieckich, którego rząd francuski zwolnił z więzienia.

Biorąc pod uwagę fakt aresztowania, prześladowania i deportacji spokojnych pracowników, zasłużonych dla Francji obywateli polskich oraz fakt wypuszczenia na wolność, udzielenia ochrony i pomocy zbrodniarzom wojennym, Rząd Polski nie może nie uważać, że akcja ta jest nie tylko jaskrawym naruszeniem prawa i poczucia słuszności oraz kolejnym bezpodstawnym uderzeniem godzącym w stosunki polsko-francuskie, lecz stanowi zarazem kampanię, mającą na celu sianie nieufności i nienawiści między narodami i służyć może tylko kołom zainteresowanym w podżeganiu do agresji i do nowej wojny imperialistycznej.

Rząd Polski protestując w jak najostrzejszy sposób przeciw tej brutalnej i antypolskiej akcji władz francuskich obarcza całkowitą odpowiedzialnością, za wszystkie jej konsekwencje rząd francuski".

Rozprzężenie wśród wojsk lisynmanowskich

PRAGA. (PAP). Jak donosi korespondent agencji Telepress z Nowego Jorku, duch bojowy wojsk południowo - koreańskich tak dalece upadł, że Amerykanie rozpuszczają oddziały południowo - koreańskie i wcielają poszczególnych żołnierzy do jednostek amerykańskich. Do każdego południowego Koreańczyka przydzielony jest żołnierz amerykański, który ma obowiązek śledzenia go na każdym kroku.

WOJSKA LUDOWE WBIŁY SIĘ KLINEM W POZYCJE AMERYKAŃSKIE

PEKIN. (PAP). Z Phenianu donoszą:

Wojska ludowe zadały druzgocące ciosy wojskom amerykańskim i lisynmanowskim na południu od Pohangu, w rejonie Angang oraz w rejonie Jongczong kontynuują ofensywę. Nieprzyjaciel ponosi ciężkie straty w ludziach i w sprzęcie.

Na wschodnim brzegu rzeki Naktong, po przełamaniu zaciekłego oporu nieprzyjaciela, wojska ludowe w wielu punktach wbiły się klinem w obronę nieprzyjacielską.

Delegacja postępowej młodzieży angielskiej i holenderskiej zwiedziła Szczecin

Bawiąca w Polsce delegacja postępowej młodzieży angielskiej i holenderskiej zwiedziła ośrodki przemysłowe Śląska i Wybrzeża, gdzie serdecznie podejmowana była przez robotników i młodzież ZMP.

Delegacja zwiedziła również port, stare miasto, Zamek Piastowski i miasteczko akademickie w Szczecinie, zapewniając, że po powrocie będzie popularyzować wśród swych rodaków osiągnięcia Polski Ludowej i zdobycze młodzieży polskiej.

Naród koreański — zwycięskiej armii

PEKIN. (PAP). Jak podaje radio Phenian, naród koreański uroczyście obchodził drugą rocznicę utworzenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Obszerne przemówienie radiowe wygłosił do narodu koreańskiego wódz naczelny Armii Ludowej Kim Ir-sen.

Po wysłuchaniu przemówienia wodza naczelnego, ludność koreańskich wsi i miast oraz robotnicy zakładów przemysłowych wyrazili gotowość wzmożenia pomocy dla Armii Ludowej, zobowiązując się do zwiększenia produkcji i do odbudowy zakładów, zburzonych przez nieprzyjaciela.

Robotnicy fabryk i przedsiębiorstw w Phenian zadeklarowali na wielkim wiecu pełne poparcie dla rządu i Armii Ludowej.

Fala protestów przeciwko prześladowaniom demokratów we Francji

GENEWA. (PAP). Z Paryża donoszą, że napływają tam dalsze protesty przeciw represjom, stosowanym przez władze wobec antyfaszystów. Sławny poeta Paul Eluard przewodniczący Tow. „Francja — Hiszpania", ogłosił list otwarty, w którym w imieniu własnym i Tow. „Francja — Hiszpania", wyraził pełen oburzenia protest przeciw praktykom, przypominającym ciemną i haniebną epokę bestialstw hitlerowskich.

Inauguracyjny koncert RTM

Promienną i subtelną uwerturą Mozarta do arcydzieła operowego p. t. „Wesele Figara" rozpoczęła orkiestra RTM inauguracyjny koncert w III sezonie, przy wypełnionej publicznością sali Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. Gdy przebrzmiały radosne tony rokokowej uwertury, „kołatający los do wrót życia" w postaci pierwszych motywów rytmicznych V Symfonii Beethovena wywołał w słuchaczach nastrój powagi życia. Ta „Symfonia Przeznaczenia", zwięzła w konstrukcji, wyrażająca obraz walki z losem, kończąca się tryumfalnym finałem zwycięstwa, wykonana została pod batutą Felicjana Lasoty, z głębszym przeżyciem dyrygenta i z widocznym udzieleniem się jego wpływu na członków orkiestry, która stanowiła jeden zwarty zespół.

Po klasykach II część koncertu dała przegląd czterech kompozytorów nowszych różnych narodowości obcych. Nowością była „Wesoła uwertura" Karola Szczuki, czeskiego pochodzenia, która zawiera prosty i świeży temat, z lekka przypominający „Sowizdrzała", poemat symfoniczny Ryszarda Straussa i oparty na pomysłowej, żywej instrumentacji. Jest to dzieło o wykończonej formie, nieco akademickiej, napisanej jakby na konkurs. Po popularnej II Rapsodii węgierskiej Liszta usłyszała publiczność b. rzadko wykonywaną balladę Piotra Czajkowskiego p. t. „Wojewoda", opartą na jego operze o tym samym tytule i stanowiącą, po napisaniu tejże opery, jej esencjonalny skrót. W końcu „Rapsodia szwedzka" Lindberga, nie dorównująca poprzednim kompozycjom, osłabiła nieco wrażenie całości koncertu, mimo interesującej tematyki, żywo zaczerpniętej z naszej pieśni „O chmielu" i zbliżającej się w opracowaniu Lindberga do naszego kujawiaka.

Wykonanie pierwszego koncertu z dwoma szczytowymi pozycjami IV Symfonią Beethovena i „Wesołą uwerturą" Szczuki, zapowiada pomyślny rozwój Szczecińskiej Orkiestry Symfonicznej. Inauguracyjny koncert doprasza się jednak o umieszczenie w programie przynajmniej jednego kompozytora polskiego. Dynamiczne wykonanie piana przez orkiestrę, wymaga większej wyrazistości i subtelności, jak np. w rokokowej uwerturze Mozarta. Możliwość powiększenia orkiestry o jedną altówkę przyczyni się do pełniejszego współbrzmienia korpusu smyczkowego i nie będzie forsować obecnych altystów, zbyt słabo liczebnie reprezentowanych w orkiestrze.

Antoni Huebner.

Księża patrioci potępiają agresję amerykańską w Korei

POZNAŃ. (PAP). Księża patrioci — członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z okręgu poznańskiego zebrani na swej konferencji wojewódzkiej uchwalili rezolucję, w której potępiają agresję imperialistów amerykańskich w Korei.

W rezolucji księża patrioci stwierdzają m. in.:

„My, księża patrioci — członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację przyłączamy się do ogólnego protestu całej pokój miłującej ludzkości przeciwko brutalnej agresji imperialistów amerykańskich na wolność narodu koreańskiego. Potępiamy barbarzyńskie metody stosowane przez wojska interwentów na ludności koreańskiej.

Domagamy się natychmiastowego zaprzestania zbrodniczego bombardowania miast koreańskich przez lotnictwo amerykańskie. Protestujemy przeciwko wykorzystywaniu Organizacji Narodów Zjednoczonych dla celów zaborczej polityki imperialistów amerykańskich".

Rezolucja kończy się serdecznymi pozdrowieniami dla bohaterskiego ludu koreańskiego.

Ankieta sportowa „Kuriera"

Dzisiaj ostatni kupon

W dniu dzisiejszym zamieściliśmy ostatni kupon naszej ankiety na 5 najlepszych sportowców woj. koszalińskiego.

Do redakcji naszej napływają odpowiedzi „finiszujących ostro" uczestników.

Wielu z nich, którzy kupony oddali wcześniej, po głębokim przemyśleniu ankiety zmieniło zdanie, przynosząc nowe wypełnione częściowo innymi nazwiskami.

Nazwisk tych jest dość dużo. Różni są też kandydaci na najlepszych sportowców. Na czoło wysunęło się jednak kilku zawodników z różnych gałęzi sportu, którzy finał rozegrają zdaje się między sobą.

Nazwisk ich jednak nie zdradzimy. Za bardzo ułatwiłoby to rozwiązanie.

Wydaje nam się (potwierdziło się to zresztą po otrzymaniu pierwszych kuponów), że Czytelnicy województwa koszalińskiego są naprawdę obiektywnymi i tytuł najlepszego sportowca województwa przypadnie zawodnikowi, który najbardziej nań zasłuży.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, iż pomimo że w ankiecie biorą udział miłośnicy różnych gałęzi sportu, oprócz swoich ulubieńców typują oni z całą fachowością zawodników z innych dyscyplin.

Jeszcze raz przypominamy, że kupon dzisiejszy jest już ostatnim w naszej ankiecie i Czytelnicy, którzy dotychczas tego nie zrobili powinni odnieść go lub odesłać (ale expressem) do Redakcji „Kuriera" w dniu dzisiejszym do godz. 18-ej. **Kupony odniesione później będą nieważne!**

Zatem miłośnicy sportu, spieszcie się.

Dla uczestników, którzy nadeślą najbardziej trafne odpowiedzi przeznaczyliśmy szereg nagród, jako **pierwszą rower, drugą rękawice bokserskie, trzecią komplet ping-pongowy, czwartą oszczep** oraz szereg wartościowych książek, wśród nich wiele o tematyce sportowej.

Najlepszy sportowiec woj. koszalińskiego otrzyma wspaniały kryształowy puchar z srebrną plakietką.

Rozdanie nagród odbędzie się (o ile zdążymy z obliczeniem wyników) podczas meczu bokserskiego pomiędzy Gwardią a Włókniarzem w dniu 17 bm. (Rak)

TYPUJEMY 5 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. KOSZALIŃSKIEGO

	Nazwisko i imię	Gałąź sportu
1	....	....
2	....	....
3	....	....
4	....	....
5	....	....

Imię i nazwisko uczestnika ankiety ....

....

Zawód ....

Adres ....

....

Dzień Spółdzielczości w Koszalinie

W sali Powiatowego Domu Kultury w Koszalinie odbyła się uroczystość „Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości", w której udział wzięli oprócz młodzieży i społeczeństwa koszalińskiego przedstawiciele władz, partii i organizacji społecznych. M. in. obecnymi byli ob. Mikołajczyk z KW PZPR, ob. Adriańczyk z WRN, ob. Chmiołek z WKW ZSL i ob. Puchałowicz z ORZZ.

Po zapoznaniu się z zadaniami spółdzielczości w Planie 6-letnim dla woj. koszalińskiego, omówionymi w obszernym referacie Dyr. Delegatury CRS ob. Łażewskiego, zebrani spółdzielcy i przedstawiciele społeczeństwa podali manifestacyjną rezolucję o wzmożeniu wydajności pracy w spółdzielczości. Postanowiono też odmłodzić aparat spółdzielczy przez obsadzenie stanowisk młodzieżą, kobietami i przodownikami pracy.

Za wydajną pracę zostali odznaczeni: Elżbieta Osikowska, wyróżniająca się pracownica Spółdz. Spożywców „Pionier", Bolesław Sielicki, wzorowy pracownik PZGS, i Jan Brewiński prezes PZGS ze Sławna, wyróżniający się prowadzeniem pracy w terenie.

Na zakończenie uroczystości artystyczny zespół teatralny PDK wystawił szeroko opracowany program, na który złożyły się deklamacje, piosenki i skecze. (lek)

Tajemnicza kalkulacja w koszalińskiej spółdzielni

Przed kilkoma miesiącami był w sprzedaży tani materiał, rodzaj aksamitu w prążki, zwany „Manchester". Kosztował około 500 zł. za metr i ze względu na trwałość nadawał się doskonale na ubranka dziecinne, żakiety damskie i męskie marynarki. Nie wszystkim udało się jednak kupić „Manchesteru", dlatego też ucieszyła wielu wiadomość, że spółdzielnia krawiecka „Koszalinka" otrzymała dwie bele branżowego aksamitu.

Ale...

Ktoś miał kłopoty z zamówieniem dwóch ubranek dziecinnych w „Koszalince". Przez trzy dni odprawiano klienta z kwitkiem, ponieważ nie było ceny na materiał. Czwartego dnia wreszcie cena została ustalona: 656 zł. za metr. Według pobieżnych obliczeń: 7 metrów materiału, podszewka, robocina, = przypuszczać należało, że za 10 tysięcy (mniej więcej) klient opędzi ten pilny sprawunek. Rzeczywistość rozwiała jednak szybko te złudzenia.

Było ich troje: księgowa, która przeprowadziła kalkulację, kierownik pracowni, który mówił jej ile czego wyjdzie na dwa ubranka, oraz klient. Kolumna cyfr była imponująca: 7 metrów materiału po 685 zł. 2 metry podszewki po 700 zł, za metr rękawiarki 137 zł. 1 i pół metra sztywniaka po 324 zł. — dało w sumie 6.615 zł. Do tego doliczono po 4.000 za uszycie jednego ubranka. Efekt był niezły: 14.615 zł. Ale to wszystko nic. Spółdzielnia bowiem ma obowiązek i prawo (na podstawie rozporządzenia Izby Rzemieślniczej) doliczać 85 proc. powyżej sumy na pokrycie kosztów własnych spółdzielni. Liczyli wszyscy: księgowa, kierownik i klient. Doliczyli do 26 tysięcy z groszami. Dwa ubranka dziecinne z materiału po 656 zł. kosztują więc w spółdzielni po 13 tys. zł. jedno! Podobno kierownik sam był zażenowany tą astronomiczną cyfrą, ale cóż. Kalkulacja musi być przeprowadzona zgodnie z instrukcją. Klientowi okazano odpowiedni dokument.

A teraz pytanie na jakich podstawach opiera się kalkulacja, której wynikiem jest podniesienie kosztów ubrania o 85 proc? Czy tak ma wyrażać się troska o kieszeń człowieka pracy?

Spółdzielnie są po to, aby obsługiwały świat pracy nie tylko jak **najlepiej ale i jak najtaniej**. Niestety fakt ten świadczy o czymś wręcz odwrotnym. Ten stan rzeczy nie powinien się utrzymać. Kalkulacja musi być dostosowana do przeciętnych możliwości finansowych człowieka pracy. (Las)

Reflektorem po Koszalinie

KTO ODNAJDZIE WSKAZÓWKI ZEGARA?

Od kilku już dni tarcza zegara regulującego dotychczas życie w Koszalinie i mieszczącego się przy ul. Zwycięstwa, zgubiła obie wskazówki.

Już w pierwszym dniu tego wypadku mieszkańcy Koszalina wychodząc do pracy nie mogli uregulować swych zegarków. Doszło więc do tego, że jedni gnali do biura co sił w nogach inni natomiast kroczyli spacerkiem.

Najgorzej jednak wyszli na tej stracie Ci ze „stanu wolnego", którzy umówili się pod wymienionym zegarem z najmilszą. Nie mogąc odliczyć czasu albo odchodzili za wcześnie albo tracili niepotrzebnie czas łudząc się, że może jeszcze wcześnie. Dla dobra ogółu apelujemy: odnaleźć wskazówki. (wj)

TU KWIATEK TAM ŚMIECI..

Koszalińskie parki są znane wszystkim choć raczej z ujemnej strony. Ogrodnictwo Miejskie stara się jak może... ale widocznie zapomniało o koszach na śmieci, których jak nie ma, tak nie ma, a śmieci coraz więcej przybywa... Stali bywalcy twierdzą, że jest ich tak dużo, że przestały już imitować zdala pojedyńcze kwiatki czy klomby. Sądzimy, że śmieciowa sytuacja w naszych parkach zostanie szybko zlikwidowana, bowiem chcemy odpoczywać po pracy na tle przyrody, a nie papierków, czy brudów. (Lek)

Komisje kwalifikacyjne rozdzielą podręczniki
Należycie zorganizowana praca usprawni naukę w szkołach

Po uroczystościach otwierających nowy rok szkolny wypoczęte dzieci przystąpiły z nowym zapałem sił i z wielkim zapałem do normalnej nauki.

W związku z radykalną zmianą programu nauczania w tym roku w oparciu o najnowsze zdobycze nauki wyłoniła się potrzeba opracowania i wydania nowych podręczników szkolnych. PZWS i Nasza Księgarnia przystąpiły do pracy wykonując przewidziany do końca sierpnia plan z nadwyżką.

Ogrom zamówień postawionych przed produkcją podręczników uniemożliwił jednak 100 procentowe zaspokojenie potrzeb szkół.

Mimo, że tegoroczna produkcja podręczników przekracza czterokrotnie produkcję przedwojenną, a w samym sierpniu wyszło z pod prasy drukarskiej tyle książek co w ciągu całego roku 1938 nie każde dziecko będzie mogło otrzymać wszystkie potrzebne mu książki, gdyż liczba uczni w porównaniu do przedwojennej wzrosła jeszcze silniej. W bieżącym roku potrzeby szkół pokryte będą w granicach od 40 do 90 proc., zależnie od rodzaju podręcznika. W niektórych wypadkach jedna książka wypadnie na dwóch lub trzech uczni. Dotyczy to przede wszystkim takich podręczników, których posiadanie przez każdego ucznia nie jest konieczne do normalnego prowadzenia nauki. (Geometria na kl. VIII, „Chemia" na kl. X, „Geologia" na kl. XI).

Stopniowe zaopatrywanie szkół w książki trwać będzie do końca grudnia bieżącego roku.

Wychodzące z pod prasy książki przesyłane są niezwłocznie do punktów sprzedaży, których mamy w Szczecinie 11. Każdy punkt ma przydzielonych po kilka szkół które zostają natychmiast powiadomione o ilości książek do odebrania. Przy każdej szkole powstaną komisje kwalifikacyjne do rozdziału podręczników, w skład których wejdą: kierownik szkoły, wychowawcy klas, przedstawiciel Komitetu Rodzicielskiego, przedst. PZPR, ZMP, ZHP, i ZSChł. Pierwszeństwo w rozdziale podręczników będą miały sieroty, i półsieroty, dzieci mało i średnio rolnych chłopów i robotników.

Należało by też umożliwić dzieciom niezamożnych rodziców zaopatrywanie się w podręczniki na raty, a tym dla których ten kilkuset złotowy wydatek będzie stanowił poważny problem, nawet przydzielić książki bezpłatnie. O potrzebne na ten cel fundusze powinny się wystarać Komitety Rodzicielskie w porozumieniu z kierownictwami szkół. Trzeba już zawczasu zająć się przygotowaniem potrzebnych pieniędzy na zakup podręczników, ażeby brak gotówki nie zahamował szybkiego i sprawiedliwego rozdziału książek.

Właściwe korzystanie z otrzymanych podręczników zależne będzie od należytego zorganizowania pracy w kółkach naukowych i samokształceniowych oraz właściwej organizacji życia świetlicowego w szkołach. (J. G.)

KOSZALIN
Wrzesień 14 CZWARTEK
DZIŚ: Podw. św. Krzyża

Notatki Koszalina

Dyrekcja Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Korespondencyjnej stopnia licealnego w Koszalinie przypomina, że zapisy będą przyjmowane **tylko** do 15 b. m. Podania złożone w późniejszym terminie nie zostaną uwzględnione ze względu na wysłanie list do Ministerstwa Oświaty, które wg. nich przydzieli bezpłatnie skrypty i podręczniki będące podstawą nauki tego systemu. (lek)

* * *

W dniu 15 b. m. zawita do Koszalina jeden z warszawskich zespołów Artosu, który wystawi sztukę p. t. „Uśmiech ponad normę". Przedstawienie rozpoczyna się o godz. 20-ej. Biorą w nim udział popularni artyści scen stołecznych.

Przedsprzedaż biletów codziennie od godz. 15 — 17. a w dniu przedstawienia od 10 — 14 i od 17 — 20. (lek)

* * *

Przed kilkoma dniami Pow. Kom. ZHP zwołała konferencję dla opiekunów drużyn harcerskich z miasta i wsi. Zebrani zostali zapoznani z zadaniami Planu 6-letniego na odcinku szkolnictwa młodzieżowego i instrukcjami w związku ze zmianami struktury organizacyjnej harcerstwa. Konferencja zwołana została w celu zorganizowania w początkach roku szkolnego pracy harcerstwa w powiecie koszalińskim. (lek)

Radio

Czwartek, dnia 14.IX.1950 r.
(Ważniejsze audycje)

Wiadomości: 5.05, 6, 6.45, 8, 12.04, 16, 16.20, 20, 22.25, 23.

Fala 1321.6 m. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Konc. 6.05 Gimnast. 6.15 Mel. lud. 7.05 Progr. 7.10 Gimnast. 7.20 Muz. balet. 11.15 „Przy budowie". 11.35 Pieśni komp. ros. 11.57 Sygn. czasu. 12.25 Muz. 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Mel. lud.

Fala 366.7 m. 13.30 Aud. szkolna. 13.50 Muz. 14.00 Z życia Węgier. 14.15 Popul. utw. radz. 14.30 Konc. dla szkół. 15.10 Kompoz. ros. 15.35 Aud. dziec. 16.30 „Balzac—Maupassant". 16.50 „Kwiaty w mieszkaniu". 17.00 Konc. mandolin. 17.40 Muz. lud. 18.05 Fala 49. 18.15 Muz. węgierska. 18.37 Fragm. z „Divertimento". 18.45 Aud. dziec. 19.15 „Na morskim szlaku"—słuch. 20.40 Konc. 21.15 Aud. dla wsi. 22.00 „Ludzie bezdomni". 22.20 Muz. 22.30 „Koresp. piszą". 22.40 Muz. 22.50 Inf. dla rybaków. 23.10 Progr. 23.15 Muz. kamer. 24.00 Hymn.

Co, gdzie, kiedy?

KOSZALIN

Kino „POLONIA" „Młodzi marynarze". prod. radz. Pocz. seans. 18 i 20.

Nr telefonów: Straż Pożarna 333. Milicja 537. Pogotowie PCK 500. Kurier Koszaliński 230.

SŁUPSK

Kino „POLONIA": „Chłopiec z przedmieścia", prod. radz. Dozwol. od lat 12. Pocz. seans. 18 i 20.

Dyżuruje apteka śródmiejska — Rynek nr 9.

Telefony: Pożar. — 13-33, Milicja — 22-22 12-12. Pogotowie US — 22-11. Pogotowie PCK 33-11, taksówki — 31-96, „Kurier Koszaliński"—38-72.

BIAŁOGARD

Kino „BAŁTYK" — „Aleksander Newski" prod. radz. i „Maaret" prod. fińskiej.

Telefony: Pożar — 33. Milicja—321, Pogotowie PCK — 425.

SZCZECINEK

Kino „WOLNOŚĆ": „Legitymacja partyjna" prod. radzieckiej. Dozw. od lat 18. Początek seansów 18 i 20, w niedzielę i święta 16.

Telefony: Pożar — 209, Milicja — 384. Pogotowie ratunkowe — 233.

AGAPIT KRUZOE czyli ROBINSON KRUPKA (7)

Słońce doszło już prawie do zenitu, kiedy wędrowcy ze swoim jeńcem dobrnęli do wejścia wąwozu, zamaskowanego przez cały system umyślnie, jak dopiero później pojął Agapit, posadzonych krzewów.

W wąwozie tym, ze wszystkich stron niedostępnym, mieściło się wielkie osiedle. Chaty na palach z dachami pokrytymi dużymi liśćmi, tworzyły schludną ulicę.

Z chat wybiegli malcy i dziewczynki.

— Hebe mraka! — Hebe mraka! — wołali, skacząc za konwojem prowadzącym jeńca.

Mężczyźni przystanęli w centrum osiedla na wolnym placu, tworzącym coś w rodzaju rynku. Jeden z nich dał Agapitowi do zrozumienia, żeby czekał.

Agapit znalazł się sam z dzieciarnią, która dookoła niego tańczyła wołając ciągle: — Hebe mraka! Hebe mraka!

Widząc smutną i groźną minę Agapita, dzieciarnia zebrała się dokoła jednego z chłopców, naradziła się szeptem i rozbiegła po chatach.

Po kilku minutach dzieci zjawiły się znowu, ale każde coś niosło: jeden uśmiechnięty malec banany, drugi mikrus — skorupę kokosa z jakimś jedzeniem, dziewczynka — naczynie z wodą. Przystąpili do Agapita, ukłonili się, wygłaszając jakieś zaproszenie, w swoim dźwięcznym języku, przy czym powtarzało się słyszane już Hebe mraka.

Agapit uśmiechał się. Nagle wcisnęły mu się na usta jakieś słowa z dzieciństwa:

— Szurum — burum — pac! — odpowiedział majestatycznie dzieciom i zaczął z wielkim apetytem jeść.

Dalszy ciąg nastąpi.

„Kurier Koszaliński" Redakcja w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 108 czynna w godz. 8 — 16, nr telef. 230. Oddział Redakcji w Słupsku ul. Wojska Polskiego nr 44, tel. 33-72

X-I-11643

„Uśmiech ponad normę"

Występ warszawskiej grupy „Artosu"

O autorach tytułów imprez, organizowanych przez Artos, można powiedzieć, że komponują oni te tytuły chyba w całkowitym oderwaniu od artosowskiej rzeczywistości. Stwierdziliśmy to już na rewii szczecińskiego Artosu pt. „Między melodią i uśmiechem". Oglądając ostatnie przedstawienie warszawskiej grupy Artosu, zatytułowane „Uśmiech ponad normę", możemy tylko wyrazić ubolewanie, że widocznie te **„normy" ustalono w Artosie o wiele za nisko.**

Gdyby występ ten oceniać pod kątem atrakcyjności zawartego w nich humoru — należało by wymienić jedynie jeden „numer", mianowicie felieton Grodzieńskiej, w słabym zresztą wykonaniu **Orlikówny.** Tekst wygłoszony przez **konferansjera Denisa,** był żałosnym świadectwem braku pomysłowości i dowcipu. Recytacje — w wykonaniu Orlików ny i Denisa, wyjątkowo nieudolne. Uderza **przykra maniera,** nabyta przez większość uczestników tej grupy, **maniera irytującego mizdrzenia się i pomrugiwania do publiczności. Nie jest to najlepszy ze sposobów nawiązywania „kontaktu" z widownią.**

Natomiast **pod względem muzycznym impreza stała na znacznie wyższym poziomie.** Przede wszystkim dzięki **Xeni Grey,** wciąż jeszcze pełnej temperamentu, która zwłaszcza w drugiej części programu doskonale odśpiewała szereg pieśni i arii operetkowych. **Mieczysław Salecki** niezbyt porywał jako solista natomiast w duetach z Xenią Grey umiał bardzo dobrze dostroić się do swej partnerki. Gra fortepianowa **Marii Zaleskiej** — bardzo kulturalna, program dobrze ułożony. Tańce **Krystyny Terry:** gdy chodzi o „Krakowiaka" — całkowite pomieszanie stylu, kosztem oryginalności; „Zaczarowany ptak" — dość efektowny, choć nieco sztuczny. Najlepszy był taniec groteskowy **„Dama z portretu",** wyrazisty, dobrze skomponowany.

Oceniając ogólnie trzeba stwierdzić — poza zastrzeżeniem wyrażonym na wstępie — że **program warszawskiej grupy Artosu nie został ujęty w jakąś przemyślaną całość,** brak w nim jakiejkolwiek nici przewodniej. A przecież z „Artosem" współpracują podobno nasi najwybitniejsi autorzy. Jakże się to dzieje, że współpraca ta, jak dotąd, jest w warszawskiej grupie zupełnie niedostrzegalna. (Osk.)

SPORT

Zawodnicy i publiczność pomagają w odbudowie Warszawy

przez udział w imprezach

W związku z obchodzonym we wrześniu miesiącem odbudowy Stolicy, całe społeczeństwo polskie nie szczędzi ofiar, aby dzieło odbudowy jak najwcześniej wykonać.

Nie pozostali w tyle również sportowcy polscy. W całym kraju przez okres września odbywa się szereg imprez w różnych dziedzinach sportu, z których dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy.

Przez cały miesiąc na wszystkich imprezach sportowych wśród widzów przeprowadzana będzie akcja zbiórkowa.

Jesteśmy pewni, że społeczeństwo szczecińskie nie poskąpi ofiar, i cegiełka naszego województwa wyglądać będzie, jak i w poprzednich latach, imponująco.

Ostatnia impreza sportowa dziennikarzy i artystów przyniosła 300 tysięcy zł dochodu.

W przyszłą niedzielę odbędzie się na terenie Szczecina, Koszalina i innych miast kilka imprez, z których dochód przeznaczony będzie na odbudowę Warszawy. Jesteśmy przekonani, że publiczność, mając na uwadze wzniosły cel imprez na jaki zostały zorganizowane, szczelnie wypełni stadiony.

Pływacy Ogniwa najlepsi w Warszawie

Na pływalni WKKF zakończono w poniedziałek mistrzostwa pływackie Warszawy.

W ogólnej punktacji zwyciężyło Ogniwo — 1.354 pkt. 2) CWKS — 1.005 pkt. 3) Kolejarz — 568 pkt.

Do najciekawszych należał bieg na 100 m. dow. mężczyzn,

w którym zacięty pojedynek toczyli Mroczkowski i Ludwikowski. Zwyciężył Ludwikowski Ogniwo 1:04,0 2) Mroczkowski (Ogn.) — 1:05,4. Niespodzianką na 10 m. mot. mężczyzn była porażka Zelmana CWKS, który uległ Urbańskiemu AZS. Urbański na finiszu odparł atak Zelmana, uzyskując 1:21,2.

Na 400 m. grzbiet Ludwikowski uzyska czas 6:37.0.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli 300 m. zmien. kobiet — Byszewska CWKS — 5:33.2, przed Szulakiewicz Ogn. — 5:46,0.

200 m. dow. kobiet — Prokopówna CWKS 3:18,8, przed Byszewską CWKS — 3:24,8

400 m. klas. mężczyzn — Jankowski CWKS 6:45,0, przed Felburem AZS — 6:45,4.

Sukces sportowy LZS województwa szczecińskiego

W ramach ogólnopolskich dożynek w Lublinie, odbyły się zawody sportowe, z udziałem Ludowych Zespołów Sportowych całej Polski. W zawodach tych sportowcy woj. szczecińskiego zajęli szereg dobrych miejsc. I tak w biatkówce LZS Płoty, pow. Łobez, zdobył 3 miejsce, co jest sukcesem z uwagi na dużą ilość startujących drużyn. W biegu na 3.000 metrów, w którym startowało ponad 100 zawodników, Okopiński z LZS Dobra zajął 6 miejsce, w czasie 9.30 m.

Pozostali zawodnicy szczecińscy uplasowali się w czołówce. Świadczy to o dużych postępach, jakie robią zawodnicy LZS-ów z naszych województw.

Szachiści rozpoczynają mistrzostwa

Dnia 17 września 1950 r. o godz. 16-ej, w lokalu przy ul. Słowackiego 2, II p., rozpoczną się, organizowane przez OZ Szachowy, ćwierćfinały o indywidualne mistrzostwo Szczecina w szachach na rok 1951.

W turnieju szachowym będą mogli wziąć udział tylko szachiści, zorganizowani w sekcjach szachowych i zarejestrowani w Okręgowym Związku Szachowym. Zgłoszenia uczestników przyjmuje się do dnia 16 bm. godz. 20,

Koła sportowe, których sekcje są w toku organizacji, mogą nadsyłać zgłoszenia uczestników pod warunkiem zarejestrowania się.

Uczestnicy turnieju będą zakwalifikowani do poszczególnych kategorii szachistów, lub też uzyskają wyższe kategorie.

Półfinały rozpoczną się dnia 15. X., zaś finały dnia 8. XII br.

Dalszych informacji udziela Sekr. OZ Sz. codziennie od godz. 18—22.

ŁKS Włókniarz wygrywa w Łodzi...

W trójmeczu lekkoatletycznym, rozegranym w Łodzi między ŁKS — Włókniarzem, Unią i Związkowcem, zwycięstwo odniósł Włókniarz — 287 pkt., przed Unią — 190 pkt. i Związkowcem — 135 pkt.

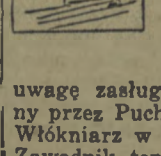

Z wyników na uwagę zasługuje czas, uzyskany przez Puchowskiego ŁKS—Włókniarz w biegu na 400 m. Zawodnik ten, wynikiem 51,9, pobił rekord okręgu.

...A TCZEW W TORUNIU

W ramach Święta Spółdzielczości, odbył się w Toruniu trójmecz lekkoatletyczny drużyn męskich i żeńskich Spójni z Tczewa, Bydgoszczy i Torunia.

W punktacji ogólnej zwyciężył Tczew — 108 pkt.

Mistrzostwa Wojska Polskiego w boksie

W poniedziałek, 11 bm. rozpoczęły się na kortach CWKS mistrzostwa bokserskie Wojska Polskiego.

W mistrzostwach uczestniczą — pełne reprezentacje okręgów: Warszawa, Bydgoszcz, Kraków, Wrocław oraz marynarki wojennej i lotnictwa. W poniedziałek i wtorek odbędą się eliminacje, w których zwycięzcy zakwalifikują się do grupy A, pokonani do grupy B.

W poniedziałek rozegrano spotkania między reprezentacjami Wrocławia i Krakowa, które wygrał Wrocław — 14:2 oraz 4 pierwsze walki w meczu Warszawa — Bydgoszcz. Prowadzi Warszawa 8:0.

Rekord Polski w pchnięciu kulą ustanowiła Bregulanka w Bukareszcie

W Bukareszcie zakończono międzynarodowe lekkoatletyczne mistrzostwa Rumunii, w czasie których zawodnicy Czechosłowacji zdobyli 12 tytułów mistrzowskich, Węgry — 9, Polska, Finlandia i Rumunia — po 3, Niem. Rep. Dem. — 2.

W ostatnim dniu mistrzostw Polacy odnieśli dwa sukcesy. Należą do nich: zwycięstwo w kuli kobiet i ustanowienie nowego rekordu Polski przez Bregulankę, która osiągnęła 13,40 m. oraz zwycięstwo Weinberga w trójskoku wynikiem 14,64 m.

SPORT w TERENIE

W niedzielę rozegrano w Szczecinku towarzyskie spotkanie piłkarskie, w którym miejscowy Kolejarz wygrał zasłużenie z Kolejarzem z Kołobrzegu w stosunku 3:1 (2:0). Mecz prowadzony był chaotycznie i stał na słabym poziomie.

W drugim meczu piłkarskim Gwardia ze Szczecinka, po ładnej grze, uległa Kolejarzowi z Białogardu w stosunku 3:6 (1:3). Mecz stał na dobrym poziomie i obfitował w szereg interesujących sytuacji podbramkowych. (mr)

JUNIORZY KOSZALIŃSKIEGO ZWIĄZKOWCA ZWYCIĘŻAJĄ W BIAŁOGARDZIE

W niedzielę 10 bm. w Białogardzie odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo juniorów pomiędzy miejscowym Kolejarzem a Związkowcem Koszalin. Wynik końcowy brzmiał 3:0 dla drużyny Koszalina. (jw)

Najlepsze koła wyróżnione przez WKKF

Na zakończenie 3-dniowego kursu dla przewodniczących Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej, wręczono im nagrody, dla wyróżnionych kół sportowych z ich powiatu. Za najlepiej przeprowadzoną akcję masową koła otrzymały dyplomy, za zawody kolarskie rowery a za piłkarskie sprzęt.

Nagrody otrzymali: LZS — Przybierówka, LZS — Gołczewo, LZS — Udorpie Związkowiec Pyrzyce, Unia Słupsk, Ogniwo Szczecin, koło przy MRN i Ogniwo Szczecin koło przy ZOM.

Wierzymy, że wyróżnienia te i nagrody będą bodźcem dla kół do dalszej ofiarnej pracy w dziedzinie umasowienia. (h. d.)

Rada Zakładowa Stoczni Rzecznej nie pomaga pracownikom

Za kurs trzeba płacić według urzędowej taksy

31 ub. miesiąca wezwano taksówkę nr 39 na Dworzec Główny w Szczecinie. Przy odjeździe następni już klienci poprosili kierowcę o ponowny przyjazd. Kierowca wrócił i zawiózł zainteresowanych do domu przy ul. Herbowej 28.

Licznik wybił 400,— zł. Pasażerowie gotowi byli uiścić opłatę jedynie w wysokości 100,— zł. twierdząc, że kurs nie był więcej wart. Kierowca zwrócił pasażerom otrzymany uprzednio zadatek i wzywa obywateli zamieszkałych u W. S. przy ul. Herbowej 28, o wpłacenie należnej jemu kwoty na odbudowę Warszawy.

Nie ma rady. Za taksówkę trzeba płacić według urzędowego kursu. Nie wątpimy, że 400 zł zasilą niebawem szkatułę odbudowy Warszawy.

Pracuję w Zjednoczonej Stoczni Rzecznej w Szczecinie, jako pracownica fizyczna. 1 bm. otrzymałam urlop i udałam się do biura po należne mi pieniądze. Personalny dał mi skierowanie do rachuby, gdzie powiedziano mi, że obliczenie nie prędko nastąpi. Chciałam więc pójść do koleżanki na teren stoczni, aby jej dać upoważnienie na podjęcie moich poborów. Strażnik, mimo przedłożenia potrzebnych dokumentów, nie wpuścił mnie na teren stoczni. Przygodny świadek mej rozmowy, członek rady zakładowej, ob. Kowalski, nie przyszedł mi z pomocą. Również moja interwencja w dyrekcji, pozostała bez skutku. Urlop rozpoczęłam bez pieniędzy.

Maria Dąbrowska,
Szczecin, Unii Lubelskiej 14.

P. S. Ciekawe stosunki panują w Stoczni Rzecznej. Słuszne prośby pracowników nie są załatwiane pozytywnie. Równie ciekawie układają się stosunki między pracownikami a radą zakładową, której członkowie nie interesują się potrzebami reprezentowanych pracowników. Może dowiemy się wkrótce, z jakich to przyczyn istnieją tam takie właśnie niezrozumiałe stosunki?

A. KOPTIAJEWA

Miłość dr. Arżanowa

Tłumaczenie Zofii Łapickiej 11

— Co to? Wszyscy już są? — zauważył ze zdziwieniem doktór, rozglądając się dookoła. — Dzisiaj my przyszliśmy ostatni.

Jak tam w ogrodzie?

— Zostało jeszcze sporo roboty. A stary ogród, chłopcy sami przekopią: ziemia tam jest miękka jak puch. Rozsada dawno już prosi się do ziemi, a tu wciąż jeszcze zimno. — Chiżniak wprowadził gości do sypialni, by mogli obejrzeć jego skarby. W stołowym pokoju również zieleniły się na oknach flance w papierowych kapturkach, ale tutaj znajdowały się specjalne gatunki: tykwa, kwitnące ogórki, nasturcja, astry i lewkonie.

— W kuchni jest czasem gorąco, czasem znów zimno, a tu w pokoju, klimat jest bardziej umiarkowany — tłumaczył Chiżniak czule dotykając roślin. Wyprostował zgięte listeczki, coś oderwał, coś poprawił, coś przystawił, pomacał ziemię. Twarz jego pełna była tkliwości, którą żywił dla swych roślinek.

— Chcę wyhodować tykwy takie, żeby trzy pudy każda...

— A trzy funty, to nie łaska? — krzyknęła z kuchni pani Helena. — Tutaj, wszystko jedno, tykwa nie wyrośnie, i po co się upierasz? Cały pokój zaciemniłeś swoją „stacją doświadczalną" na szybach... Okna zupełnie zastawione półeczkami. Pomyśleć tylko — gderała wesoło, wskazując miejsce przy stole gościom i domownikom.

— Rzodkiewka, kartofle i cebula doskonale tu rosną, ale mąż uparł się — tykwy muszą róść! Wszystko jedno, nic z tego nie będzie.

— Wyrośnie, wyrośnie! Wykopię dołki, wsypię tam całe wiadro gorącego nawozu, na wierzch wiadro ziemi... Rozsada zaczyna już kwitnąć, zostawię po dwa wąsy na każdej, na każdym wąsie po dwie tykwy, a polewać będę wodą zmieszaną z nawozem...

— Znów o nawozie — odezwała się żona patrząc na Olgę. — Przecież siedzisz przy stole...

Nawet róże najpiękniej rosną na nawozie — odparł Chiżniak. — Który poeta to powiedział?

— Pewnie jakiś poeta podobny do ciebie — odcięła się Helena.

Olga roześmiała się głośniej niż wszyscy. Niedźwiedziowaty Chiżniak o szerokich plecach i niebieskich oczach, ocienionych gęstymi rzęsami, z rudym czubem na głowie, pani Helena, pełna radości życia, i Nataszka, trzej chłopcy rudzi i niebieskoocy jak ojciec, i cały ten pokój, z wysokimi oknami zastawionymi zielenią — wszystko to bardzo się jej podobało. Było jej tu dobrze, czuła się zupełnie jak we własnym domu.

— A gdzie Waria? — zapytał doktór zastanawiając się, co nałożyć na talerz.—Nie, dziękuję proszę o kawior— zwrócił się do pani Heleny — sałatki też można... Rybę? Bardzo proszę, można i rybę. Zresztą najlepiej wszystko po kolei! — roześmiał się i znów zapytał. — Gdzie Waria?

— Źle się czuje — odpowiedział cicho Łogunow.

— Ależ nie, jestem zupełnie zdrowa! — odezwała się Waria wychodząc nieoczekiwanie ze swego pokoju.

Podeszła do stołu, zatrzymała się i przesłała Oldze uśmiech, pełen dumy i jednocześnie dziecięcego zakłopotania. Być może, że jej z lekka obrzmiałe wargi czyniły uśmiech tak dziecinnym, a może szczere, choć trochę nachmurzone spojrzenie.

Olga jeszcze raz miała okazję stwierdzić, że Warwara jest oryginalna i piękna, zauważyła również to, co szczególnie zdobiło dziewczynę i ożywiło jej fizjonomię: uduchowiony wyraz twarzy, który przenikał jej rysy i świadczył o bujnym życiu wewnętrznym. Dziewczyna wydawała się jakby dumna z tego nowego dla niej, wewnętrznego życia i każdy, kto przyglądał się jej twarzy, odczuwał to natychmiast.

— To jeszcze jedna moja córka! — powiedziała pani Helena robiąc jej miejsce pomiędzy sobą i Łogunowem. —To moja najstarsza córka, a syn jest daleko — chodzi do Instytutu.

Powiedziała to tak przekonująco, że Olga uwierzyła jej chociaż miała o Warwarze inne wiadomości. Ta dziewczyna urodziła się może gdzieś w tajdze, na jeleniej skórze, i wychowała się w namiocie lub też jakuckiej jurcie, ale jej pokrewieństwo z panią Heleną i Nataszka, która utkwiła w Warii kochające oczy, było ponad wszelką wątpliwość.

— A co pisze Borys? — spytał Łogunow.

Oldze zrobiło się nagle tak nieprzyjemnie, że nie słyszała, co odparła Helena, nie zrozumiała nawet, co mówił do niej siedzący obok Chiżniak. Przypomniało jej się morze, rześki wiatr i ona sama, stojąca z Borysem Tawrowem na pokładzie statku.

Spojrzała na męża. Siedział obok niej, jadł spokojnie i oczy mu się śmiały, kiedy patrzył na ożywioną twarz Chiżniaka. Ponieważ usta miał zajęte jedzeniem, dopomagał sobie ruchami rąk w rozmowie z sąsiadem: ręce były silne, z cienkimi palcami, zręczne, mądre i pewne, takie, które nigdy nie przewracały niczego ani nie upuszczały na ziemię.

„Powinnam opowiedzieć mu o Tawrowie" — pomyślała Olga i kładąc rękę na jego dłoń uścisnęła ją mocno, nerwowo.

— Co, Oleńko? — zapytał odwracając się do niej z uśmiechem.

— Nic. Tak sobie. Bardzo tu jest przyjemnie.

Nie opowiedziała jednak o niczym ani wieczorem, ani potem w nocy, gdy opowiedział jej o swoim samotnym życiu. Obejmował ją, rozmawiał, patrzył na nią i nie mógł się napatrzyć. Olga słuchała, oddawała mu uściski, płakała, mówiła tysiące czułych głupstw, na które zdobyć się mogą tylko dzieci lub zakochani. Tyle dni i nocy tęskniła za nim, za takim właśnie, jakim był teraz. Lata przeżyte w rozłące wycisnęły na nim swoje piętno, ale zmiany te wydawały jej się czymś koniecznym. Niektóre cechy jego charakteru wyobrażała sobie, co prawda, inaczej z oddalenia, ale kochała go takim, jaki był i spośród setek innych, wybrałaby zawsze jego.

Cóż za sens miało w ogóle myśleć o towarzyszu podróży, Borysie Tawrowie?

Gdy zbudziła się rano, męża nie było już w domu. Czyżby poszedł do pracy? Olga nasłuchiwała chwilę, ale w mieszkaniu panowała cisza.

„Nie widzieliśmy się dwa lata...tak z daleka jechałam, a on zaraz pierwszego poranka, poszedł!... — pomyślała z goryczą Olga. — Powinien był poprosić o kilka chociażby dni urlopu!"

Jak żywy stanął jej przed oczyma w sali operacyjnej, w białym fartuchu, spokojny i całkowicie pogrążony w pracy. Roześmiał się. Zawsze był przecież taki, począwszy od pierwszego dnia ich wspólnego pożycia. Ile wycieczek i rodzinnych zebrań nie doszło do skutku! Ile biletów zwrócono do kas teatralnych!

Olga usiadła i spojrzała na stojący przy łóżku stolik. Leżała tam karteczka: „Kochana! Byłbym szczęśliwy, gdybym mógł pobyć troszkę z tobą, ale praca mnie wzywa. Dziś o dziesiątej mam nie cierpiącą zwłoki operację..."

(Dalszy ciąg jutro).